

Zielony mundur

1. Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw

Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas

Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał

Lecz coś ci podpowie: ile ty masz lat

Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie

O zdrowiu, o książkach, pomyśleć strach

O picciu, paleniu i złym zachowaniu

Pomyślisz, posłuchasz i westchniesz tak:

Ref. Ach, jak chciałbym znów

Zielony mundur mieć

I plecak swój

2. Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur

Trochę później plecak, minął czasu szmat

Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca

To twój stary mundur, obraz tamtych lat

Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem

Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak

Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier

Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat

Ref. Ach, jak chciałbym...

3. Nie ma na co czekać, nie ma co rozpaczać

Po co dłużej zwlekać, jaki problem masz

Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał

Zrozumiesz to wtedy, gdy zatrzymasz czas

I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem

Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak

Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier

Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat